



**Leszek Kania**

**GŁOSA DO WYROKU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO  
Z DNIA 3 LISTOPADA 2004 R. W SPRAWIE  
KONSTYTUCYJNOŚCI NIEKTÓRYCH PRZEPISÓW  
USTAWY Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2002 R.  
O ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNEJ PODMIOTÓW  
ZBIOROWYCH**

**Znak akt: K 18/03**

Teza głosowanego wyroku brzmi:

Niezgodne z art. 2 i 42 ust. 1-3 Konstytucji są przepisy art. 4 w zw. z art. 36 ust. 1, art. 5, 7, 17 - 18 i 2 - 21 ustawy. Zgodne z ustawą zasadniczą są natomiast art. 3, 23, 40 i 48. Ustawa ma charakter represyjny, co upodabnia ją do odpowiedzialności karnej. Zbyt szeroko wytycza związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem osoby fizycznej a odpowiedzialnością podmiotu zbiorowego. Przyjęta w ustawie „wina organizacyjna” jako przesłanka odpowiedzialności podmiotu zbiorowego nie jest zgodna z konstytucją, gdyż nie można stosować represji wobec podmiotu zbiorowego w sytuacji niemożności zarzucenia mu chociażby braku należytej staranności. Niejasny jest przepis dotyczący reprezentowania podmiotu zbiorowego w postępowaniu sądowym prowadzonym wedle ustawy, co może naruszać jego prawo do obrony. Zakwestionowane przez TK przepisy tracą moc z dniem 30 czerwca 2005 r.

1. Glosowany wyrok porusza cały obszar zagadnień związanych z wejściem w życie ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Uo.p.z.). Nowa regulacja w rok po jej wejściu w życie nadal wywołuje w literaturze wiele kontrowersji, stąd należy poświęcić jej więcej miejsca<sup>1</sup>. Co ciekawe, mimo upływu kilkunastu miesięcy, na kanwie nowej regulacji powstało więcej publikacji naukowych niż zawisto spraw w sądach<sup>2</sup>. Z jednej strony jest to wynikiem śmiałości i nowatorstwa w przyjęciu przez ustawodawcę nowej regulacji. Jednak niekonsekwencje, zaniechania i oczywiste błędy ustawodawcy zniechęcały do inicjowania postępowań sądowych nie tylko pokrzywdzonych, ale także doświadczonych prokuratorów. Dobrze się stało że Trybunał Konstytucyjny skontrolował Uo.p.z. na wniosek Konfederacji Pracodawców Prywatnych i wytknął w glosowanym orzeczeniu ewidentne błędy ustawodawcy. Z pewnością będzie ono materiałem wyjściowym do podjęcia prac nad nowym kształtem modelu egzekwowania odpowiedzialności podmiotów zbiorowych.
2. Nowa regulacja z pewnością wyszła na przeciw analogicznym rozwiązaniom znanym w prawie międzynarodowym i w prawie krajowym poszczególnych państw Unii Europejskiej, choć od razu należy dodać, że nie są to regulacje identyczne. Niektóre z tych rozwiązań zostały przez Rzeczpospolitą Polskę przyjęte w drodze ich ratyfikowania, co automatycznie musiało uruchomić działania dostosowawcze polskiego ustawodawcy<sup>3</sup>. Jak wynika z treści wyroku TK, nowa regulacja okazała się obciążona zasadniczymi wadami. Wprowadzony przez Uo.p.z. model sądowego ustalania odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyny zabronione zerwał z tradycyjnymi przesłankami odpowiedzialności karnej

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 197, poz. 1661 z 2002 r. Ustawa weszła w życie z dniem 28 listopada 2003 r.

<sup>2</sup> Zob. np. B. Nita, *Postępowanie przeciwko podmiotowi zbiorowemu według ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych pod groźbą kary*, Przegląd Sądowy z 2004, nr 5; J. Skorupka, *Przesłanki odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w prawie polskim*, Monitor Prawniczy z 2003, nr 22; B. Namysłowska-Gabrysiak, *Odpowiedzialność karna osób prawnych*, Warszawa 2003; A. Tomaszek, *Postępowanie w sprawach odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Monitor Prawniczy z 2003, nr 22; A. Bartosiewicz, *Spółki osobowe a odpowiedzialność podmiotów zbiorowych*, Przegląd Prawa Handlowego z 2003, nr 9; G. Łabuda, *Czyżby odpowiedzialność zbiorowa?*, Rzeczpospolita nr 271 (6651) z 21.11. 2003; H. Skwarczyński, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych jako nowy rodzaj odpowiedzialnością za czyny zabronione pod groźbą kary*, Paestra z 2004, nr 1-2; M. Filar (red.), Z. Kwaśniewski, D. Kala, *Komentarz do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Toruń 2003; A. Bartosiewicz, *Przesłanki odpowiedzialności podmiotu zbiorowego – aspekty praktyczne*, Przegląd Prawa Handlowego z 2004, nr 2; K. Nazar, *Nowy rodzaj odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w prawie polskim*, Przegląd Sądowy z 2004, nr 10.

Zob. art. 2 Konwencji Paryskiej o zwalczaniu przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych z 17 grudnia 1997 r. – Dz. U. Nr 23, poz. 264 z 2001 r.; Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej – Dz. U. Nr 90, poz. 994 z 2002 r.; II Protokół do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich sporządzony na mocy art. K. 3 Traktatu o Unii Europejskiej – Dz. U. WE nr C221 z 19 lipca 1997 r.

wyrażonej w zasadach *nullum crimen sine lege certa* oraz *nullum crimen sine lege culpa*. To była zmiana iście rewolucyjna, trudna do pogodzenia przede wszystkim z dorobkiem nauki polskiego prawa karnego i linią orzecniczą sądów polskich. W ustawie znalazły się przecież konstrukcje typowo cywilistyczne (np. wina w wyborze, brak należytej staranności, wina w organizacji) z pojęciami właściwymi dla prawa karnego materialnego (np. operowanie określeniem czynu zabronionego, posiłkowe stosowanie k.p.k., katalog kar wzorowany na części ogólnej k.k.). Biorąc jednakowoż za punkt wyjścia tezę, że jedynym stałym elementem współczesnego świata są zmiany, należy docenić odwagę ustawodawcy w podjęciu próby unifikacji zasad odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione zgodnie z kierunkiem zmian przyjętym w prawie międzynarodowym. Plusem nowej regulacji bez wątpienia była całościowa propozycja wprowadzająca instytucję odpowiedzialności podmiotów zbiorowych do polskiego prawa karnego, co jest jej niewątpliwym plusem<sup>4</sup>. Ale to nie wystarczy.

3. Trybunał Konstytucyjny ostatecznie wyjaśnił dylemat czy odpowiedzialność podmiotu zbiorowego w rozumieniu nowej regulacji jest w ogóle odpowiedzialnością karną czy określa inny jej rodzaj. Niektórzy autorzy, jak T. Bojarski i M. Filar, określali ją jako quasi-karną, a S. Waltoś postrzegał ją *expressis verbis* jako odpowiedzialność szczególnego rodzaju<sup>5</sup>. Nie był to bynajmniej spór o charakterze werbalnym, skoro ustawodawca sam miał trudności w określeniu tej odpowiedzialności, by ostatecznie zdecydować się na użycie eufemizmu „odpowiedzialność prawna”. To z założenia miało wyeliminować ewentualny zarzut kolizji ustawy chociażby z normą wyrażoną w art. 42 Konstytucji, ale tak się przecież nie stało. Pociąganie do odpowiedzialności podmiotu zbiorowego nie jest jakimś *novum* w polskiej myśli karnistycznej. Kwestia odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych pojawiła się wprawdzie w Belgii już w latach 80-tych XIX wieku, niemniej w Polsce międzywojennej była przedmiotem penalizowania niezgodnych z prawem zachowań karteli w ustawie z 28 marca 1933 r. o porozumieniach kartelowych. Problematykę surogatu odpowiedzialności karnej osób prawnych proponował już w latach 70-tych L. Tyszkiewicz<sup>6</sup>. W ostatnich latach, przed opracowaniem i wejściem w życie Uo.p.z.

<sup>4</sup> K. Nazar, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych*, s. 47.

<sup>5</sup> T. Bojarski, *Niektóre szczególne formy odpowiedzialności a odpowiedzialność karna*, Państwo-Prawo-Mysł Prawnicza. Prace dedykowane prof. Grzegorzowi Seidlerowi w 90 rocznicę urodzin, Lublin 2003, s. 54; M. Filar, *Komentarz...*, s. 211; S. Waltoś, *Wprowadzenie do problematyki odpowiedzialności prawnej podmiotów zbiorowych*, Materiały z Konferencji naukowej „Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych”, Gdańsk-Jastrzębia Góra 12-14.10.2003 r.

<sup>6</sup> L. Tyszkiewicz, *Problem odpowiedzialności karnej osób prawnych (zakładów pracy) w polskim systemie prawnym*, Prace Prawnicze Uniwersytetu Śląskiego, 1974, z. 5, s. 170.

powstały teoretyczne założenia do nowej regulacji, które wszakże nie zostały w pełni wykorzystane<sup>7</sup>.

Zdaniem TK, odpowiedzialność podmiotu zbiorowego ma charakter represyjny. Trudno się z takim stanowiskiem nie zgodzić. Ewidentnie wskazuje na to katalog kar określonych w art. 7-9 ustawy. Zbliża to pod każdym względem taką odpowiedzialność do klasycznej, wręcz *sui generis* odpowiedzialności karnej. Trybunał Konstytucyjny słusznie zakwestionował przepisy art. 7,17,18,20,21 dotyczące wymiaru kar pieniężnych. Ratio legis i cała filozofia skonstruowania Uo.p.z. przemawia za poglądem, że ustawowe sformułowanie „odpowiedzialność prawna” ma tutaj szerszą konotację niż „odpowiedzialność karna”. Być „odpowiedzialnym prawnie” to według W. Langa „... być prawnie kwalifikowanym do ponoszenia przewidzianych prawem następstw za zdarzenia podlegające ujemnej kwalifikacji prawnej”<sup>8</sup>. Ale w świetle głosowanego wyroku to już czysty werbalizm. Katalog będących w dyspozycji sądu środków represyjnych wobec podmiotu zbiorowego jest zasadniczo odmienny niż w kodeksie karnym, ale przecież relatywnie równie dolegliwy zważywszy na charakter i istotę działalności podmiotu zbiorowego. Zagrożenie karą orzeczenia wobec podmiotu zbiorowego zakazu prowadzenia działalności podstawowej lub zakazu reklamy prowadzonej działalności należy wszak sytuować jako w najwyższym stopniu represyjne i dolegliwe. Jest to zatem typowa, znana karnikom odpowiedzialność karna, ale też ustawodawca w czytelny sposób zaproponował zupełnie nowy charakter i kontekst tej odpowiedzialności.

Nowa regulacja jako *lex specialis* wobec kodeksu karnego wprowadziła zatem swoisty dla tego rodzaju odpowiedzialności represyjnej wobec podmiotów zbiorowych aparat pojęciowy. Warto dalej ten kierunek represyjności utrzymać. Stwierdzone przez TK błędy legislacyjne nie powinny stanowić podstawy do czynienia z tego powodu zarzutu ustawodawcy. Polskie prawo znało już wcześniej odpowiedzialność karną podmiotu zbiorowego chociażby na gruncie art. 52 k.k. i art. 24 § 1 k.k.s. Należy wszakże pamiętać, że ustawodawca postawiony został przed pilną koniecznością wprowadzenia do naszego systemu prawnego mechanizmu egzekwowania odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Miał on zresztą

<sup>7</sup> Zob. P. Witkowski, *Pojęcie i istota odpowiedzialności karnej - problematyka odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w dobie reformy prawa karnego*, Przemiany Państwa i Prawa, t. 3, Lublin 1997; M. Szymańska, *Problem odpowiedzialności karnej przedsiębiorstw*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych z 1998, nr 1-2; O. Górniok, *Przestępczość przedsiębiorstw i karanie jej sprawców*, Warszawa 1995; R. Dąbski, *O odpowiedzialności karnej osób prawnych (podmiotów zbiorowych)*, Studia Prawno-Ekonomiczne 1997, t. LV; G. Rejman, *Odpowiedzialność karna osób prawnych*, Edukacja Prawnicza 1995, nr 5.

<sup>8</sup> W. Lang, *Spór o pojęcie odpowiedzialności karnej*, Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu, 1968, nr 37, op. cit. s. 69. Zob. P. Witkowski, *Pojęcie i istota odpowiedzialności karnej...*, s. 422.

tylko trzy rozwiązania do wyboru, jak to ujął J. Garus-Ryba: wprowadzenie stosownej regulacji do części ogólnej k.k., na wzór rozwiązania holenderskiego, po wtóre: dokonanie stosownej zmiany w części szczególnej k.k., (co nie byłoby i tak możliwe bez wprowadzenia niezbędnych zmian w części ogólnej k.k.) lub analogicznych zmian w ustawach szczególnych, po trzecie: kompleksowe uregulowanie problematyki odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w odrębnej ustawie, jak to uczynił polski ustawodawca w ustawie z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych<sup>9</sup>.

Z przepisu art. 3 ustawy wynika, że odpowiedzialność podmiotu zbiorowego jest w każdym wypadku odpowiedzialnością za cudzy czyn. Musi zatem wystąpić ścisły związek pomiędzy osobą fizyczną będącą sprawcą przestępstwa a podmiotem zbiorowym podlegającym odpowiedzialności za czyn zabroniony, którym jest alternatywne zachowanie osoby fizycznej: działającej w imieniu lub w interesie podmiotu zbiorowego w ramach uprawnienia lub obowiązku reprezentowania, podejmowania w jego imieniu decyzji lub wykonywania kontroli wewnętrznej albo przy przekroczeniu tego uprawnienia lub niedopełnieniu tego obowiązku, osoby fizycznej dopuszczonej do działania w wyniku przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez osobę, o której mowa wyżej, osoby fizycznej działającej w imieniu lub w interesie podmiotu zbiorowego, za zgodą lub wiedzą osoby, o której mowa w pkt 1 lub osoby fizycznej będącej przedsiębiorcą. Warunkiem *sine qua non* odpowiedzialności podmiotu zbiorowego jest by opisane wyżej zachowanie osoby fizycznej przyniosło lub mogło przynieść podmiotowi zbiorowemu korzyść, chociażby niemajątkową. Pojęcie korzyści niemajątkowej, „osobistej”, znane jest dyspozycjom przestępstw z rozdziału XXIX k.k. Ale też pojęcia „korzyść niemajątkowa” i „korzyść osobista” nie muszą być z sobą tożsame. Nowa regulacja nie tworzy własnego słowniczka objaśnień wyrażeń ustawowych, a szkoda. Potrzebna tu więc będzie pomoc judykatury. Podmiot zbiorowy podlega odpowiedzialności w razie stwierdzenia co najmniej braku należytej staranności w wyborze osoby fizycznej, działającej w imieniu lub interesie podmiotu zbiorowego, o której mowa w art. 3 pkt 2 lub 3 ustawy, albo w przypadku stwierdzenia co najmniej braku należytego nadzoru nad tą osobą, bądź też w sytuacji, gdy organizacja działalności tego podmiotu nie zapewnia uniknięcia popełnienia czynu zabronionego, a mogło je zapewnić zachowanie należytej, wymaganej

<sup>9</sup> J. Garus-Ryba, *Osoba prawna jako podmiot przestępstwa – modele odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych*, Prokuratura i Prawo 2003, nr 2, op. cit. s. 55.

w danych okolicznościach ostrożności przez osobę, o której mowa w art. 3 pkt 1 lub 4.

Wszystko to może jawić się praktykom jako dość skomplikowany mechanizm, gdyż odpowiedzialność podmiotu zbiorowego jest warunkowana winą w wyborze zastępcy (*culpa in eligendo*) lub winą w nadzorze (*culpa in custodiendo*), albo gdy organizacja działalności podmiotu zbiorowego nie zapewnia uniknięcia czynu zabronionego<sup>10</sup>. W tym ostatnim wypadku Trybunał Konstytucyjny zdecydowanie słusznie stanął na stanowisku, że nie można w demokratycznym państwie prawnym stosować represji wobec podmiotu zbiorowego, jeśli nie można mu zarzucić co najmniej nie dołożenia należytej staranności. Trybunał Konstytucyjny zauważył też słusznie, że związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem osoby fizycznej a odpowiedzialności podmiotu zbiorowego jest nazbyt szeroki. Ale też wątpliwości doktryny w przedmiocie uzależnienia odpowiedzialności podmiotu zbiorowego od prawomocnego skazania osoby fizycznej za przestępstwo pojawiły się wcześniej. Bez trudu można sobie wyobrazić sytuację, że sprawca skorzysta z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego lub prokurator nie zdoła wyjednać zezwolenia na ściganie karne w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., zaś podmiot zbiorowy odpowiedzialności prawnej nie uniknie. Tylko, że intencją ustawodawcy było nie tylko dostosowanie prawa krajowego do standardów Unii Europejskiej, a także zdecydowane przeciwdziałanie kryminalizacji życia gospodarczego i nadużyciom godzącym w uczestników obrotu gospodarczego. Dobre intencje ustawodawcy ostały zniweczone przez zbędny pośpiech. Wszak nie wszystkie państwa UE wprowadziły już do swoich systemów prawnych analogiczne regulacje<sup>11</sup>.

4. W świetle treści głosowanego wyroku oczywistym staje się pilne podjęcie prac nad nową regulacją. Może zatem należałoby powrócić do koncepcji O. Górniok i zrezygnować z wtórnej, pochodnej odpowiedzialności podmiotu zbiorowego przewidzianej nową regulacją<sup>12</sup>. W tym kierunku podąża także TK w głosowanym orzeczeniu. Zwłaszcza, że ustawodawca nie zaproponował jakichkolwiek rozwiązań odnoszących się do ewentualnych przekształceń podmiotu zbiorowego od momentu popełnienia czynu zabronionego przez osobę fizyczną do dnia wydania orzeczenia w przedmiocie jego odpowiedzialności na podstawie Uo.p.z. Ustawodawca

<sup>10</sup> K. Nazar, s. 50; H. Skwarezyński, s. 88.

<sup>11</sup> W RFN zagadnienie odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych ciągle pozostaje w sferze zainteresowań doktryny. Zob. B. Nita, *Postępowanie przeciwko podmiotowi zbiorowemu...*, s. 85.; J. Skorupka, *Przesłanki odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w prawie polskim*, *Monitor Prawniczy*, 2003, nr 22, s. 1015-1016.

<sup>12</sup> O. Górniok, *Przestępczość przedsiębiorstw i karanie jej sprawców...*, s. 114.

przeszedł do porządku dziennego nad łatwością potencjalnego uwolnienia się podmiotu zbiorowego od odpowiedzialności na podstawie Uo.p.z. Stąd tak potrzeba instytucja postępowania zabezpieczającego (art. 26 Uo.p.z.). W literaturze podkreśla się także unikalność polskiego rozwiązania, gdyż w większości państw obowiązuje zasada dwutorowości odpowiedzialności, tj. równoległej odpowiedzialności osoby fizycznej i podmiotu zbiorowego<sup>13</sup>. Na pewno błędem ustawodawcy było warunkowanie odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, np. prawomocnym postanowieniem prokuratora o umorzeniu postępowania karnego z powodu okoliczności wyłączających ściganie sprawcy, co m.in. słusznie zakwestionował TK (art. 4 w zw. z art. 36 ust. 1 Uo.p.z. *in fine*). W konsekwencji, organ inny niż niezawisły sąd, jak w tym wypadku, mógłby decydować o kwestii bytu postępowania przeciwko podmiotowi zbiorowemu. A przecież do wszczynania takich postępowań może dochodzić na tle bezpardonowej konkurencji pomiędzy przedsiębiorstwami. Teraz pod rządami nowej regulacji każdy, kto działa w imieniu podmiotu zbiorowego dobrze się zastanowi, nim dobrowolnie podda się karze za przestępstwo skarbowe. Przecież automatycznie może to rodzić odpowiedzialność podmiotu zbiorowego, a konkurencja takiej okazji nie przeoczy. Hipotetycznie można spodziewać się sytuacji, gdy podmiot zbiorowy przeciwko któremu dobrze poinformowany pokrzywdzony (konkurent) zamierza wszcząć postępowanie w trybie Uo.p.z., będzie uzależniał swoją postawę od jego określonego zachowania się, np. od odstąpienia od umowy lub ubiegania się o intratne zamówienie publiczne. Pozornie na takim zapisie skorzystają tylko potencjalni klienci i konsumenci, gdyż w ten sposób rynek dostał kolejne narzędzie samoregulacji w postaci wyeliminowania nieuczciwego konkurenta. Ale nie można zwalczać nieuczciwej konkurencji w drodze przestępstw lub innych czynów nieuczciwej konkurencji. Inaczej zafundujemy sobie nową odsłonę kryminalizacji życia gospodarczego, do tego przy instrumentalnym wykorzystaniu sądownictwa (!). Niektórzy autorzy zgłaszają także poważną wątpliwość co do odpowiedzialności na podstawie Uo.p.z. spółek cywilnych i osobowych spółek handlowych. Moim zdaniem odpowiedź winna być twierdząca (np. odpowiedzialność wspólników s.c.)<sup>14</sup>.

Nowa regulacja pozostanie obowiązującym prawem do końca czerwca 2005 r. Nie jest to rozwiązanie najszcześniejsze. Przyjęty kierunek zmian wytycza przede wszystkim głosowane orzeczenie TK, ale także stanowisko doktryny i słuszne opinie praktyków sądowych. Nie wystarczy jednak dochowanie standardom poprawności legislacyjnej i literalne zapewnienie

<sup>13</sup> B. Namysłowska-Gabrysiak, *Odpowiedzialność karna osób prawnych*, s. 7 i n.

<sup>14</sup> Zob. A. Bartosiewicz, s. 53; S. Zabłocki, *Co dalej z odpowiedzialnością prawną podmiotów zbiorowych?* Palestra, 2005, nr 3-4, s. 216 i n.

konstytucyjnego prawa do obrony. Potrzebna jest dyskusji nad podstawową koncepcją przyjęcia odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Warto zastanowić się nad analizą skuteczności rozwiązań przyjętych w niektórych krajach UE, np. Holandii czy Francji. Trybunał Konstytucyjny okazał się dla ustawodawcy i tak wielce łaskawy. Mimo aprobaty dla treści głosowanego wyroku TK ewentualne stosowanie rozwiązań przyjętych na użytek Uo.p.z. będzie nasycało trudności interpretacyjnych. Zbyt wiele jest nadal znaków zapytania w kwestiach *stricto proceduralnych*.